

Sygn. akt III AUa 122/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty
Protokolant:	Robert Nędza

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z odwołania J. P. działającej przez przedstawiciela ustawowego K. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy dla małoletniej J. P.

na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 listopada 2018 roku sygn. akt VII U 1488/18

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 122/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. decyzją z dnia 16 marca 2018 r. odmówił małoletniej J. P. prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym w dniu (...) ojcem M. P..

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2018 r. (sygn. akt VII U 1488/18) Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przyznał małoletniej J. P. prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy od (...) r. oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o przyznaniu małoletniej J. P. prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że stan faktyczny sprawy jest bezsporny, wynika z dokumentów zawartych w aktach organu rentowego (dostarczonych przez pracodawcę wraz z wnioskiem o świadczenia związane ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy) i przedstawia się następująco:

Wniosek o prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy został złożony przez K. P. działającą w imieniu małoletniej J. P. (P.) - córki M. P. w dniu (...) r. Od 5 marca 2013 r. M. P. był zatrudniony na podstawie

umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) w M. na stanowisku kierowcy samochodu do 3,5 tony z obowiązkiem przewozu towarów. W dniu 10 marca 2017 r. M. P. podjął ładunek z B. do okolic (...)z dostawą na 13 marca 2017 r., posiadał odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia pojazdów, w tym aktualne orzeczenie psychologiczne stwierdzające brak przeciwwskazań psychologicznych wykonywania pracy na stanowisku drogowym. W dniu (...) r. w okolicach miejscowości (...) M. P. zatrzymał się około godziny 12:00 na parkingu przy autostradzie (...). Z nieustalonej przyczyny wyszedł na autostradę i w odległości około 1,5 km od miejsca parkingu i pozostawienia samochodu został o godzinie 20:38 potrącony przez samochód osobowy (...)kierowany przez D. C., wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. W sobotę, dnia (...), o godzinie 20:41 centrum operacyjne żandarmerii w M. zasygnalizowało Żandarmerii (...) że pieszy idzie skrajem jezdni na (...) krokiem niepewnym, w pobliżu obszaru wypoczynkowego w P., w kierunku B. /M./. Pieszy został zgłoszony o godzinie 20:36, jak był w trakcie maszerowania. W wezwaniu o godzinie 20:38 Żandarmeria (...) została poinformowana, że pojazd zmiażdżył coś na drodze, na poziomie (...). O godzinie 20:40 i 20:46 (...)poinformowało Żandarmerię o telefonach kierowców zgłaszających, że ciało mężczyzny leży na drodze i że dwa samochody stoją zatrzymane na miejscu. Pieszym którego dotyczyły ww. meldunki był M. P.. Został on zmiażdżony przez pojazd, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł także pasażer siedzący na przednim siedzeniu samochodu. Ostatni kontakt między pracodawcą, a zmarłym miał miejsce około godziny 18:00. Według wskazań tachometru (załącznik nr 2 do protokołu wypadku) samochód M. P. pozostawał w bezruchu od godziny 11:12. Wyniki toksykologiczne - analiza krwi zmarłego M. P. wskazała na poziom alkoholu (...)we krwi. Za przyczynę zgonu podano poważny uraz czaszkowo-mózgowo-szyjny powstały w wyniku uderzenia w górną część czaszki. Analiza krwi kierującego pojazdem osobowym wskazała na prowadzenie pod wpływem konopi indyjskich (poziom tetrahydrokannabinolu stężony do (...)we krwi). K. W. poznał M. P. późnym popołudniem w dniu wypadku i potwierdził, że był on pijany, ale nie miał wiedzy, kiedy M. P. wyszedł z kabiny samochodu, w którym odpoczywał. Zespół powypadkowy przyjął, że wyżej opisane zdarzenie jest wypadkiem przy pracy i jego przyczyną było: spożycie alkoholu przez M. P.; wykonywanie przez M. P. czynności nie wchodzących w zakres jego obowiązków pracowniczych, tj. przebywanie w miejscach niedozwolonych; wejście przez M. P. w obszar zagrożony bez upewnienia się, czy nie ma groźącego niebezpieczeństwa, lekceważenie zagrożenia. Zakład pracy we wniosku z dnia 19 lutego 2018 r. zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie osobom uprawnionym, tj. żonie i córce świadczeń po zmarłym pracowniku, a to jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego dla małoletniej córki zmarłego J. P..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał na definicję wypadku przy pracy zawartą w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy, natomiast w myśl ustępu 2 ww. przepisu na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ: 1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań; 2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony; 3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe. Stosownie do treści ustępu 4 cytowanego przepisu, za śmiertelny wypadek przy pracy uważa się wypadek, w wyniku którego nastąpiła śmierć w okresie nieprzekraczającym 6 miesięcy od dnia wypadku. W uchwale z dnia 11 lutego 2014 r. sygn. akt I UZP 4/13 Sąd Najwyższego stwierdził, że zgodnie z art. 22 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej organ rentowy może odmówić przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli uzna, że protokół powypadkowy zawiera stwierdzenia bezpodstawne, w szczególności w zakresie kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy. Brak protokołu powypadkowego bądź jego niekorzystna dla ubezpieczonego treść zwalniają organ rentowy z konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia, czy spełnione zostały jakiegokolwiek przesłanki warunkujące realizację prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej, jednakże zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych nie wyklucza możliwości dokonania stosownych ustaleń przez

sąd ubezpieczeń społecznych. Protokół powypadkowy z racji trybu sporządzania traktowany jest jako „szczególny środek dowodowy” (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 7, z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 228; z dnia 21 czerwca 2001r., II UKN 425/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 157). Sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych był uprawniony do własnej oceny śmiertelnego zdarzenia, jakim w dniu (...)r. uległ M. P.. Zdaniem organu rentowego, w niniejszej sprawie doszło do zerwania więzi z pracą, a brak związku z pracą wynika z tego, że M. P. oddalił się miejsca pracy (parkingu na którym zatrzymał się w celu odpoczynku), natomiast wypadek spowodowany został jego postępowaniem, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem pracy (spożywanie alkoholu, oddalenie się z parkingu na którym zatrzymał się dla odpoczynku, poruszanie się pasem awaryjnym autostrady chwiejnym krokiem ze złamaniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym). Z kolei K. P. uważa, że charakter pracy jej męża (kierowcy samochodu do 3,5 tony z obowiązkiem przewozu towarów) sprawia, że czas od przejścia ładunku do zdania ładunku jest związany z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, zaś czas tzw. postoju wynika nie tylko z potrzeb fizjologicznych, ale przede wszystkim z przepisów prawa. Dla ustalenia istoty sprawy niezbędne jest dokonanie oceny, czy przedmiotowy wypadek miał miejsce w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, czy też w czasie podróży służbowej oraz czy został spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że M. P. w dniach od (...) r. kiedy podjął ładunek w B. przeznaczony do (...) był w podróży służbowej do (...), kiedy to miał zdać (dostarczyć) ładunek. W tej sytuacji należy badać ziszczenie się przesłanek z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Fakt, że dobowego nieprzerwanego odpoczynku nie wlicza się do czasu pracy nie jest równoznaczny z przerwaniem podróży służbowej, a wręcz odwrotnie świadczy o jej kontynuowaniu. W ramach podróży służbowej pracownik jest objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do wykonania w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, lecz przez cały czas pobytu w takiej podróży. W związku z tym, różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, że wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej, a więc należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter. Zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że organ rentowy nie wykazał, iż zachowanie M. P. w przerwie przeznaczonej na odpoczynek miało wyłącznie charakter prywatny i niezwiązany z celem podróży służbowej. Takich cech nie można przypisać marszowi kierowcy „skrajem jezdni na (...) krokiem niepewnym, w pobliżu obszaru wypoczynkowego w P., w kierunku B./M.”. Organ rentowy nie wykazał również, że stężenie alkoholu we krwi M. P. w chwili wypadku było jedyną przyczyną tego przemieszczania się pasem awaryjnym z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie można także przyjąć, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stwierdzone stężenie alkoholu we krwi M. P. było wyłączną, czy główną przyczyną wypadku, ponieważ analiza krwi kierującego pojazdem osobowym, który uderzył w M. P. wskazała na prowadzenie pojazdu pod wpływem konopi indyjskich. W orzecznictwie i piśmiennictwie uznaje się, że tylko wina umyślna lub rażące niedbalstwo M. P. prowadzące do śmiertelnego wypadku skutkuje pozbawieniem jego rodziny prawa do renty z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy. Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostało wykazane, iż wypadek został spowodowany postępowaniem M. P., które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. W związku z tym Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję, orzekając na zasadzie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. Jednocześnie - mając na uwadze treść art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił sprzeczność wydanego orzeczenia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że zdarzenie z dnia 11.03.2017

r. spełnia definicję wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy i w konsekwencji wydane z naruszeniem art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej. Wypadek z dnia (...)r., w którym zginął pracownik M. P. nastąpił w trakcie podróży służbowej, ale został spowodowany jego postępowaniem, które nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. W sposób jednoznaczny został wykazany znaczny stan nietrzeźwości alkoholowej w trakcie przerwy w prowadzeniu samochodu. Poszkodowany pozwolił sobie na prywatną przerwę w pracy, w czasie której spożył alkohol. Ponadto wypadek miał miejsce na autostradzie na prawym pasie ruchu, po którym pracownik poruszał się piechotą. Poruszanie się pieszego po autostradzie, dodatkowo pod wpływem alkoholu jest niedopuszczalne. W niniejszej sprawie został więc zerwany związek z pracą przez poszkodowanego, gdyż spożycie alkoholu stanowi czynność sprzeczną z powierzonymi mu obowiązkami kierowcy zawodowego oraz sprzeczną ze zwykłymi czynnościami koniecznymi do właściwego wykonania powierzonych mu obowiązków. Do takich czynności z pewnością można by zaliczyć wyjście po zakupy np. artykułów spożywczych, odpoczynek poza kabiną samochodu lub spożywanie posiłku, ale nie wprowadzenie się w stan nietrzeźwości do poziomu alkoholu we krwi (...) g/l.

Odwołująca się wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego jest uzasadniona.

Przedmiotem niniejszego postępowania było prawo małoletniej J. P. do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarłym w dniu (...)r. M. P. (ojcu wnioskodawczyni). Na wstępie należy zaznaczyć, że apelujący nie sformułował zarzutów negujących prawidłowość poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, w tym dotyczących przebiegu zdarzenia skutkującego śmiercią rodzica odwołującej się. W związku z tym Sąd Apelacyjny podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, przyjmując ją za własną. W tej materii warto odnotować, iż okoliczności analizowanego zdarzenia z dnia (...)r. wynikają z niekwestionowanych przez żadną ze stron dokumentów, w tym protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, opracowanego z uwzględnieniem dokumentacji powypadkowej sporządzonej przez odpowiednie organy działające na miejscu zdarzenia, czyli na terenie (...) Sedno sporu odnosi się do zagadnień ze sfery prawnej rozstrzygnięcia i koncentruje się na kwalifikacji wypadku drogowego z dnia (...) r. w aspekcie spełnienia przesłanek wypadku w czasie podróży służbowej, zrównanego z wypadkiem przy pracy. W świetle unormowań art. 6 ust. 1 pkt 8 w zw. z art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1205 ze zm.), renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego jedynie wówczas, gdy zmarł on wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Zgodnie z dyspozycją art. 3 ust. 1 ww. ustawy, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, natomiast według art. 3 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, na równi z wypadkiem przy pracy traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powołany przepis ustanawia ochronę ubezpieczeniową przez cały czas pobytu pracownika w podróży służbowej, rozciągając ją na okoliczności należące do sfery jego prywatnych spraw (np. prawo do skorzystania z odpoczynku, spacerów, zakupów, przygotowania posiłków lub ich spożywania poza miejscem wykonywania obowiązków służbowych). W konsekwencji, przy kwalifikowaniu danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter, przy czym zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych pracownikowi zadań. W czasie podróży służbowej pracownik może być zatem pozbawiony ochrony ubezpieczeniowej wówczas, gdy zerwał związek z wykonywaniem powierzonych mu zadań

służbowych poprzez sprowokowanie lub spowodowanie zdarzenia wypadkowego zachowaniem niepozostającym w żadnym związku z celem tej podróży (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2016r., I UK 100/15, LEX nr 2051471, z dnia 22 października 2015r., II UK 370/14, LEX nr 1929085 oraz z dnia 18 listopada 2011r., I UK 140/11, OSNP 2012/21-22/269, LEX nr 1227553). W praktyce oznacza to, że w ramach podróży służbowej pracownik jest objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do załatwienia w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, lecz przez cały czas pobytu w takiej podróży. Ze względu na warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ta rozciąga się na czynności wynikające z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które są uzasadnione i konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej, niezależnie od tego, że w normalnych warunkach byłyby zaliczone do sfery spraw prywatnych. W przypadku kierowców w transporcie międzynarodowym, pozostających w podróży służbowej ochrona wypadkowa jest zatem szeroka i nie ogranicza się tylko do zwykłej pracy (prowadzenie pojazdu w normatywnym czasie pracy w stałym miejscu - kabinie pojazdu), ale obejmuje także czynności pozostające w łączności z taką podróżą służbową, których podejmowanie nie jest sprzeczne z realizacją powierzonego zadania, a przy tym jest uzasadnione z perspektywy prawidłowego odbywania tej podróży. Nie nasuwa zatem wątpliwości, iż kierowca nie jest pozbawiony możliwości załatwiania własnych spraw egzystencjonalnych, takich jak prawo po wypoczynku poza kabiną pojazdu, zrobienia zakupów, spożywania posiłku poza pojazdem, zaspokajania potrzeb fizjologicznych i w trakcie tych czynności nadal pozostaje w podróży służbowej i korzysta z ochrony ubezpieczeniowej. Należy jednak pamiętać, że wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas tej podróży. W tym aspekcie istotne znaczenie ma normatywny związek przyczynowy. Granice związku wypadku z zadaniami w podróży służbowej kierowcy w transporcie międzynarodowym wyznacza zależność przyczynowa, czasowa, miejscowa, a nawet funkcjonalna. Czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu lub poniósł śmierć w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu albo śmierci pracownika powinny się łączyć z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, w tym czynności niemających bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Przy wypadku w czasie podróży służbowej, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 1 cytowanej wyżej ustawy, przesłanką negatywną może być zerwanie związku z powierzonym do wykonania zadaniem w trakcie tej podróży (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019r., II UK 86/18, LEX nr 2652258). Dokonując kwalifikacji prawnej konkretnego zdarzenia należy zatem wziąć pod rozwagę, czy cel zachowania pracownika w chwili zaistnienia wypadku pozostawał w łączności z realizacją zadań powierzonych podczas podróży służbowej, czy też zachowanie pracownika miało wyłącznie prywatny charakter. Wypada również przywołać wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, według którego stan nietrzeźwości pracownika nie przesądza automatycznie o zerwaniu związku z pracą lub wykonywaniem zadań powierzonych pracownikowi w czasie podróży służbowej, ale decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. Do zerwania tego związku nie dochodzi w sytuacji, gdy nietrzeźwy pracownik nie mógł mieć wpływu na zajście wypadku lub gdy istnieją istotne współprzyczyny zdarzenia wypadkowego, wskazujące, że bez stanu nietrzeźwości pracownika i tak wypadku nie można by uniknąć (por. wyroki z dnia 24 października 2007 r., I UK 127/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 365; z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 100/09, LEX nr 558586; z dnia 25 czerwca 2010 r., II UK 75/10, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 604-606). W wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r. (I UK 418/10, LEX nr 950428) Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawodawca co do zasady nie wyklucza przysługiwania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego nawet pracownikowi, który uległ wypadkowi w stanie nietrzeźwym, pracując lub pozostając w oczekiwaniu na wykonywanie powierzonych mu zadań, chyba że pozostawanie w stanie nietrzeźwości w istotnym stopniu przyczyniło się do spowodowania wypadku w tym rozumieniu, że bez stanu nietrzeźwości można byłoby uniknąć zdarzenia wypadkowego. Powyższe orzeczenie zapadło na kanwie stanu faktycznego - odbiegającego od realiów niniejszej sprawy - w którym kierowca będąc pod wpływem alkoholu wysiadł z samochodu i w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej wszedł za zaparkowany samochód, a następnie w drodze powrotnej nieuważnie wszedł na jezdnię i został potrącony przez nadjeżdżający z dużą prędkością samochód. W tych uwarunkowaniach faktycznych Sąd Najwyższy przyjął, że śmiertelny wypadek drogowy, któremu uległ kierowca zatrudniony w międzynarodowym transporcie drogowym zmierzający do miejsca załatwienia naturalnej potrzeby fizjologicznej podczas oczekiwania na polecenie wykonywania pracy w dniu następnym, pozostaje w związku normatywnym (funkcyjnym, miejscowym i czasowym) z wykonywaniem powierzonych mu zadań

w rozumieniu art.3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej, choć by pracownik spożył alkohol w ilości niepozbawiającej go zdolności świadczenia pracy w kolejnym dniu pracy. Analogiczne stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 28 czerwca 2007 r. (III AUa 1502/06, OSAB 2007/2/52, LEX nr 283487) wskazując, iż sama okoliczność, że w chwili wypadku ubezpieczony był w stanie nietrzeźwości, nie daje podstaw do stwierdzenia, że doszło do zerwania związku z pracą, gdyż decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności nie następuje zerwanie związku z pracą, jeżeli pracownik - pomimo stanu nietrzeźwości - świadczy pracę w sposób prawidłowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności w jakich doszło do analizowanego w niniejszym postępowaniu zdarzenia wypadkowego wskazują, że zachowanie poszkodowanego (ojca wnioskodawczyni) poprzedzające to zdarzenie było sprzeczne z celem podróży służbowej oraz nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Kierowcy zatrudnionemu w transporcie międzynarodowym, odbywającemu podróż służbową, przysługuje prawo do wypoczynku i rekreacji. Może zatem dysponować swoim czasem wolnym, udać się na spacer, zakupy, bądź do restauracji na posiłek, a nawet ma prawo do spożycia alkoholu w ilości, która nie wyklucza prowadzenia pojazdu w dniu roboczym przypadającym po przerwie na wypoczynek. W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony nie korzystał jednak z prawa do odpoczynku w miejscu do tego przeznaczonym, czyli w okolicy parkingu, co można by było uznać za uzasadnione z punktu widzenia celu podróży służbowej. Wypadek nastąpił w odległości około 1,5 km od parkingu i co istotne na autostradzie, po której poszkodowany poruszał się pieszo (początkowo pasem awaryjnym, a następnie prawym pasem drogowym), co jest niedozwolone na tego rodzaju drodze. Na autostradzie obowiązuje bowiem zakaz poruszania się przez pieszych. Podjęcie tego typu niedozwolonych prawem działań - nie tylko naruszających zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (poruszanie się piechotą po autostradzie), ale także sprzecznych z realizacją powierzonych zadań (obejmujących prowadzenie pojazdu, a nie piesze wycieczki po jezdni autostrady) - nie może zostać potraktowane jako usprawiedliwione specyficznymi warunkami odbywania podróży służbowej. O ile samo spożywanie alkoholu w czasie wolnym od pracy nie zerwało związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych kierowcy podczas podróży służbowej (jeżeli nie uniemożliwiało prowadzenia pojazdu w kolejnym dniu roboczym), to związek ten został zerwany jego postępowaniem polegającym na niezgodnym z przepisami ruchu drogowego poruszaniu się w charakterze pieszego pasem drogowym autostrady. Takie zachowanie niewątpliwie nie pozostawało w łączności z realizacją zadań właściwych dla podróży służbowej. W momencie poprzedzającym rozważany wypadek drogowy ubezpieczony znajdował się na prawym pasie drogowym autostrady, przeznaczonym wyłącznie dla pojazdów mechanicznych, gdzie w ogóle nie powinno być jakiegokolwiek pieszego. Nie zajmował się zaspokajaniem własnych naturalnych potrzeb życiowych niezbędnych z perspektywy warunków odbywania podróży służbowej, ani też nie załatwiał spraw leżących w interesie pracodawcy. Ojciec wnioskodawczyni nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy, a jego zachowanie nie było powiązane ze stosunkiem pracy kierowcy i potrzebą wykonywania pracy, którą miał świadczyć po przysługującym mu czasie wypoczynku. W konkluzji stwierdzić trzeba, że poszkodowany pracownik zerwał normatywny związek z wykonywaniem powierzonych mu zadań, gdyż jego postępowanie miało wyłącznie prywatny charakter nienależący do sfery pracowniczej (służbowej). Z pewnością nie było to zachowanie konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej. Spacer pieszego po jezdni autostrady stanowi poważne wykroczenie przeciwko zasadom ruchu drogowego, stwarzające duże niebezpieczeństwo dla kierowców poruszających się po autostradzie. W tym kontekście zauważyć trzeba, że do spornego zdarzenia doszło w pierwszej połowie marca (11 marca 2017r.), w porze zimowej, po zmierzchu (około godz. 20.38 kiedy jest już ciemno), a w takich warunkach poruszający się pasem drogowym pieszy nie jest widoczny nawet dla wzorcowego kierowcy (nie łamiącego przepisów ruchu drogowego) z odległości pozwalającej na uniknięcie kolizji poprzez zahamowanie (zatrzymanie) pojazdu bądź podjęcie innego odpowiedniego w danych warunkach manewru zapobiegającego zderzeniu, a to z uwagi na dozwoloną prawnie, znaczną prędkość poruszających się na autostradzie pojazdów. W realiach rozpoznawanej sprawy nie ma zatem istotnego znaczenia fakt, iż kierowca, który potrafił ubezpieczonego, znajdował się pod wpływem środków odurzających. Po stronie ojca wnioskodawczyni doszło bowiem do zerwania związku z celem podróży służbowej poprzez podjęcie czynności z kręgu jego spraw prywatnych, nie pozostających w jakiegokolwiek łączności z zatrudnieniem i realizacją zadań w interesie pracodawcy. Niezrozumiałe są wywody Sądu pierwszej instancji, jakoby organ rentowy nie wykazał, iż zachowanie ubezpieczonego nie było powiązane z wykonywaniem powierzonych mu obowiązków służbowych. Mając na uwadze okoliczności spornego wypadku, wynikające z niepodważonej przez

żadną ze stron dokumentacji (przebywanie przez pracownika w znacznej odległości od miejsca zaparkowania pojazdu służbowego, w miejscu niedozwolonym, w stanie nietrzeźwości) należy stwierdzić, że to odwołująca się powinna była wykazać związek podjętych przez jej ojca w takich uwarunkowaniach czynności z celem podróży służbowej. Stanowisko organu rentowego znajdowało bowiem oparcie w treści dokumentacji powypadkowej, uwzględnionej zresztą przez Sąd Okręgowy w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia.

Podsumowując Sąd drugiej instancji uznał, że analizowane w przedmiotowym postępowaniu zdarzenie nie było wypadkiem w czasie podróży służbowej, zrównanym z wypadkiem przy pracy, a tym samym nie zostały spełnione przesłanki wymagane do nabycia prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, określone w art. 6 ust. 1 pkt 8 oraz art. 17 ust. 5 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Odmienny pogląd Sądu Okręgowego nie jest zasadny. Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania, o czym orzeczono na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Agata Pyjas-Luty